

Dr hab. Piotr Semków, prof. AMW
Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych
Akademia Marynarki Wojennej
Gdynia

Gdańsk, 2025-07-14

Recenzja rozprawy habilitacyjnej oraz dorobku naukowego Pana Dr. Przemysława Benkena,
ubiegającego się o stopień doktora habilitowanego

Cel i podstawa sporządzenia oceny

Celem niniejszej recenzji jest sformułowanie oceny osiągnięć naukowych Pana Dr. Przemysława Benkena w świetle wymagań określonych w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, tzn. czy osiągnięcia P. Dr. Benkena stanowią znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny.

Podstawę do napisania poniższej oceny jest uchwała rady Dyscypliny Historia z dnia 25 marca 2025 r. w sprawie składu komisji habilitacyjnej P. Dr. Przemysława Benkena, na mocy której zostałem powołany do grona recenzentów oceniających dorobek habilitanta.

Wg posiadanej wiedzy P. Dr. Przemysław Benken nie ubiegał się wcześniej o stopień doktora habilitowanego.

Sylwetka habilitanta

Dr Przemysław Łukasz Benken urodził się w 1985 r. W 2009 r. uzyskał Uniwersytecie Szczecińskim w Szczecinie magisterium na kierunku stosunki międzynarodowe w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych -specjalność regiony świata. Trzy lata później, tj. w 2011 r. ukończył na tej samej uczelni (Instytut Politologii) studia magisterskie na kierunku

politologia (rozpoczęte w 2006 r.), uzyskując tytuł zawodowy magistra politologii (specjalność bezpieczeństwo). Pozyskane w trakcie studiów na obu kierunkach materiały oraz wykryształizowanie zainteresowań badawczych pozwoliły na sfinalizowanie dysertacji doktorskiej, która została obroniona w maju 2012 r. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pt. „Ofensywa Wielkanocna 1972 (kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej)”. Rozprawa doktorska została napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Macieja Franza. W ten sposób P. Mgr Przemysław Benken uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii, specjalność historia wojskowa.

W latach 2012-2017 P. Dr Benken był zatrudniony jako nieetatowy pracownik naukowy na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (Zakład Historii Wojskowej), na kierunku wojskoznawstwo.

Od października 2012 r. P. Dr Benken jest zatrudniony jako pracownik naukowy (od 2019 r. jako główny specjalista) w Referacie Badań Naukowych Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie/Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie. IPN-KŚZpNP jest w chwili obecnej jego podstawowym miejscem pracy.

Ocena dorobku naukowego

Dorobek naukowy P. Dr. Przemysława Benkena został zapoczątkowany i sukcesywnie budowany jeszcze w okresie studiów magisterskich. Świadcą o tym dwie monografie opublikowane w latach 2010-2011, tj. „Ofensywa Tet 1968” (poszerzona praca magisterska), Warszawa 2010, oraz „Ap Bac 1963”, Warszawa 2011. Po obronie doktoratu ukazała się drukiem w 2012 r. Jego rozprawa pt. „Ofensywa Wielkanocna 1972. Kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej”, Oświęcim 2012. Te trzy monografie wskazują na pogłębianie zainteresowań autora kierunkiem Indochin w okresie wojny wietnamskiej, czego owocem była kolejna monografia wydana w 2018 r. a poświęcona bitwom pod Ap Bac i Binh Gia. Podtytuł tej pozycji „dwie bitwy, które zmieniły bieg wojny w Wietnamie” świadczy o prawidłowym

zidentyfikowaniu przez autora wydarzeń, które zakończyły się klęską wojsk Republiki Wietnamu w starciu z wojskami Viet Congu. Jednocześnie dokonując porównania wspomnianych wyżej pozycji widzimy, że struktura publikacji Dr. Benkena na etapie post magisterskim nie budzi wątpliwości, widoczna jest obszerna bibliografia z bogatą bazą źródłową. Świadczy to o progresie badawczym naukowca.

Kolejną interesującą monografią autorstwa Dr. Benkena z zakresu historii wojskowości jest praca pod tytułem „Wojna zuluska 1879”, opublikowana w 2012 r. Mamy tu do czynienia z odejściem od tematyki indochińskiej i podjęciem przez P. Dr. Benkena badań nad Czarnym Łądem, czego owocem jest licząca 277 stron kolejna monografia. Powyższy wywód można zakończyć słowami uznania, gdyż rzadko się zdarza, by młody naukowiec w ciągu dwóch lat opublikował cztery poważne książki. Specyfika miejsca pracy P. Dr. Benkena w naturalny sposób przesunęła działalność badawczą habilitanta w kierunku powojennej historii Polski, czego efektem są dwie kolejne monografie: „Wypadki gryfickie 1951” (opublikowana w 2016 r.), oraz „Tajemnica śmierci Jana Rodowicza >>Anody<<” (opublikowana w 2019 r.).

Do wspomnianych wyżej monografii świadczących o rosnącym potencjale badawczym P. Dr. Benkena należy dodać dwie obszerne edycje źródeł. Pierwsza z nich to „Franciszka Skwierczyńskiego >>tajna kronika<< szczecińskiej >>Solidarności<< w latach 1980-1982” (Szczecin 2020) oraz wspólnie z Robertem Boruckim „Wojewódzki Komitet Obywatelski >>Solidarność<< w Koszalinie w 1989 roku” (Szczecin 2020). Są to okazałe tomy liczące po kilkaset stron druku, opracowane ze starannością.

Wykaz publikacji P. Dr. Benkena wieńczy zbiór 39 artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych, 32 tekstów w tomach studiów, edycji źródłowych w czasopismach naukowych, 15 recenzji w czasopismach naukowych, 16 biogramów opublikowanych w leksykonie kadry kierowniczej aparatu bezpieczeństwa powojennej Polski oraz 8 pozycji, w których P. Dr. Benken był redaktorem lub współredaktorem. Na szczególną uwagę zasługuje tu (zdaniem piszącego niniejsze słowa) cykl 5 tomów, wydawanych sukcesywnie w latach 2013-2020, pod wspólnym tytułem „Studia nad wojnami w Indochinach”. W połączeniu z wcześniejszymi monografiami oraz niektórymi artykułami tworzą one pokaźny dorobek naukowy P. Dr. Benkena związany z Azją Południowo-Wschodnią.

Zauważalny jest progres w dorobku naukowym P. Dr. Benkena, który nie ogranicza się wyłącznie do historii wojskowości Azji, lecz także mamy swobodne przechodzenia autora na inne pola badawcze (ruchy społeczne, bezpieczeństwo).

Pozostała aktywność naukowa, dydaktyczna i organizacyjna habilitanta

Po zapoznaniu się z przesłaną do oceny dokumentacją należy jednoznacznie stwierdzić, że P. Dr Benken prowadzi aktywną działalność naukową oraz popularyzatorską. W toku pracy naukowej w IPN brał udział w 5 Centralnych Projektach Naukowych, zaś w trakcie pracy dydaktyczno-naukowej prowadzonej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika prowadził zajęcia z 9 przedmiotów, biorąc udział w seminariach licencjackich, magisterskich i doktorskich.

Równocześnie był recenzentem wydawniczym siedmiu publikacji (indywidualnych i zbiorowych), oraz materiałów zgłoszonych do druku w takich periodykach, jak: materiały zgłoszone do publikacji w następujących periodykach naukowych: „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, „Komunizm: system-ludzie-dokumentacja”, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, „Teki Komisji Historycznej”, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki Społeczne”.

Był organizatorem i współorganizatorem pięciu ogólnopolskich konferencji naukowych. Jeśli chodzi o konferencje, to P. Dr Benken podał, że brał udział jako prelegent w kilkudziesięciu ogólnopolskich konferencjach naukowych i kilku realizowanych w Polsce konferencjach międzynarodowych. Po przeszukaniu zasobów internetu, widzimy że miał on swój udział m. in. w konferencji „Relacje polsko-żydowskie w XX wieku” (referat pt: „Dzieje Żydów w Armii Polskiej w ZSRR na podstawie >>Historii złudzenia...<< Klemensa Nussbauma”, „Oficjalna prasa w Polsce 1944–1989” (referat pt: „Relacje z >>frontu walki z amerykańskim imperializmem<<. II wojna indochińska na łamach >>Żołnierza Wolności<<”), czy „Walki 1. i 2. Armii Wojska Polskiego w czasie II wojny światowej” (referat pt. „Uwagi na temat zyciorysu i twórczości popularyzatora dziejów drugiej wojny światowej na morzu Zbigniewa Flisowskiego”. Niestety, w dostarczonej dokumentacji zabrakło wykazu konferencji z udziałem habilitanta, co pozwoliłoby piszącemu niniejsze słowa na dokładniejsze odniesienie do podejmowanych przez P. Dr. Benkena tematów.

Z przedstawionej dokumentacji wynika, że P. Dr. Benken przez kilka lat pełnił funkcję sekretarza redakcji periodyku „Pamięć i Sprawiedliwość”, wydawanego przez Instytut Pamięci Narodowej, oraz był członkiem rad programowych takich roczników naukowych jak „Open Political Science” (do 2022 r.) i „Open Military Studies”. Do tego dochodzi członkostwo w Radzie Programowej Fundacji im. Janusza Kurtyki. Do jego obowiązków należy m.in. wybór

tematyki kolejnych konkursów o nagrodę im. Janusza Kurtyki, recenzowanie nadsyłanych publikacji, jak też ostateczny wybór laureata nagrody.

Do wspomnianej wyżej działalności P. Dr. Benkena należy dodać funkcjonowanie habilitanta na niwie popularyzatorskiej (publikacje w czasopiśmie popularnonaukowym, organizacja i prowadzenie paneli dyskusyjnych związanych z polską historią wojskowości w wieku XX (na portalu You Tube), wykłady, prelekcje dla młodzieży, wystąpienia w RiTV, oraz inicjacja, a zarazem redakcja dziesięciu broszur popularnonaukowych poświęconych największym bitwom wojny polsko-bolszewickiej i serii ośmiu broszur poświęconych największym bitwom Legionów Polskich (brak w dokumentacji).

Należy przyznać, że miejsce pracy P. Dr. Benkena zdecydowanie ułatwia prowadzenie działalności popularyzatorskiej, co jednocześnie przekłada się na rozpoznawalność habilitanta w świecie historycznym.

Ocena książki

Przedstawiona do oceny monografia naukowa aktorstwa Dr. Przemysława Benkena nosi tytuł „Kryzys w komunistycznych Chinach w 1989 roku i jego wpływ na sytuację w PRL oraz stosunki dwustronne. Przyczyny, przebieg, konsekwencje”, a która została wydana w 2022 r. Książka ta liczy 378 stron oraz 22 strony wkladki (po wydruku). Autorami recenzji wydawniczych wspomnianej publikacji są prof. Krzysztof Kubiak z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz dr hab. Karol Sacewicz, prof. UWM z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Podjęta przez habilitanta problematyka i opracowana w formie przedstawionej monografii jest konsekwencją jego zainteresowań Indochinami oraz przesunięciem ciężaru badań w stronę Azji Wschodniej, w której kluczowe znaczenie odgrywają Chiny. Autor przyjął układ chronologiczno-problemowy, który nie budzi zastrzeżeń.

Pracę rozpoczyna wstęp, w którym autor wyjawiał cel napisania książki i określił cezurę czasową treści (s. 10). P. Dr. Benken zwrócił uwagę na to, że Chińscy studenci i intelektualiści dostrzegali wielkie nierówności społeczne w Chinach oraz zauważali korupcję w łonie rządu. Z jednej strony domagali się demokracji, z drugiej zaś – nie rozumieli czym jest demokracja (s. 12-13). Brak tu jest odpowiedzi ze strony P. Dr. Benkena na pytanie-dlaczego nie rozumieli? Czy

był to wpływ izolacji, czy może zadziałały inne przyczyny. Sygnalizując kwestie wykorzystania wojska przeciwko protestującym autor zwrócił uwagę na słabe przygotowanie chińskich żołnierzy do działań pacyfikacyjnych (s. 15). Historia wielokrotnie pokazywała, że przeciwko zrewoltowanym społeczeństwom wysyłano wojsko, które szkolone do zupełnie innych celów dopiero na miejscu zdarzenia uczyło się podejmowania decyzji i reagowania na zaistniałą sytuację.

Treść książki dzieli się na cztery nieproporcjonalne pod względem objętości oraz struktury wewnętrznej rozdziały. Rozdział pierwszy zatytułowany został: „Problemy reform Deng Xiaopinga”. W rozdziale tym P. Dr Benken nakreślił uwarunkowania, jakie towarzyszyły zmianom polityczno-gospodarczym wprowadzonym w Chińskiej Republice Ludowej rządzonej przez „małego sternika”. Uderzająca jest naiwność bijąca z polskich notatek służbowych dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oceniających pierwszy czas rządów Deng Xiaopinga. Zbyt optymistycznie podchodzono do chińskich reform, jakby zapominając o niepowodzeniach reform z lat 1982-1987, przeprowadzanych we własnym kraju. Przekładały się one na rozbudzenie aspiracji ludności, których niezaspokojenie mogło skutkować niezadowoleniem społecznym., do czego zresztą w Polsce i w Chinach doszło. Centralne sterowanie gospodarką, przy jednoczesnym przyspieszeniu jej rozwoju musiało doprowadzić do zaburzeń ekonomicznych oraz wzrostu oczekiwań ludności związanych z liberalizacją gospodarki, co zresztą autor trafnie ukazał. Cytując we wspomnianym rozdziale Francisca Derona (s. 29), który pisał o wyludnianiu się chińskich wsi (emigracja zarobkowa do miast), zabrakło choć kilku słów komentarza habilitanta, nawiązującego choćby do XIX i XX wiekowej industrializacji Europy, która przeżyła takie samo zjawisko zdecydowanie wcześniej.

Żadną nowością nie było obławianie się partyjnej nomenklatury Chin w profity czerpane z reform. Tego typu sytuacja miała miejsce wielokrotnie w Europie Wschodniej w tzw. „demoludach”. Pytaniem do autora jest, czy odklejanie się elit politycznych od społeczeństwa na skutek uwłaszczania partyjnej nomenklatury miało miejsce tylko w Polsce?

Reaktywacja po 32 latach niebytu Ministerstwa Kontroli tworzyło kolejny chiński moloch administracyjny, a z drugiej strony dawało ludności złudne poczucie quasi sprawiedliwości. Oto rząd i administracja prowincjonalna będą podlegały kontroli, której zadaniem było czuwanie nad wcielaniem w życie polityki rządu, kontrola przestrzegania przepisów oraz regulaminów. Miał to być swoisty oręż w walce z zorganizowaną przestępczością gospodarczą, korupcją i nepotyzmem (s. 33-34). Czy tak się stało? Autor ocenia działalność Ministerstwa Kontroli jako „listek figowy”, który przykrywał braki sukcesów w

walce ze wspomnianymi patologiami. U podłoża tychże braków mogły jednak leżeć głęboko zakorzenione w mentalności mechanizmy, wywodzące się jeszcze z okresu co najmniej rządów dynastii Quing.

Zmurszałość i degeneracja chińskich systemów władzy (w tym maoizmu) powodowała, że mieszkańcy „Państwa Środka” tęsknili za systemami, których w praktyce nie znali, stąd też pochwała burżuazyjnego systemu demokracji, jako najdoskonalszego osiągnięcia cywilizacji w zakresie polityki. Na pewno tęsknota ta była podszyta chęcią zmiany funkcjonującej w Chinach gerontokracji na rządy młodszych (s. 43). Trzeba jednak pamiętać, że każda zmiana „szefa-sternika”, szczególnie tkwiącego od lat na kierowniczym stołku niesie ze sobą „podzmiany”, co w oczach kadr partyjnych, zabetonowanych w nicości budziło przerażenie „oto nadchodzi chaos”, który może zagrozić monopolowi KPCh na władzę i utratę „socjalistycznego kierunku gospodarki”. Mimo to, Chiny weszły na tory gospodarki rynkowej i dokonały otwarcia na świat. Natomiast pisząc o niepowodzeniu chińskiej reformy cen z 1988 r. autor nie odpowiada na pytanie „dlaczego tak się stało”? jednocześnie demokracja w stylu zachodnim dla partyjnych bonzów mogła się kojarzyć z degeneracją, co P. Dr. Benken ukazał w swej książce (s. 52).

Patrząc na całość tego rozdziału, który można nazwać wprowadzeniem do sytuacji na placu Tianammen, która miała miejsce w okresie od kwietnia do czerwca 1989 r. odnosi się wrażenie, że autor prawidłowo zidentyfikował przyczyny, które zaistniały w Chinach przed 1989 r. i doprowadziły do protestu w Pekinie pod koniec lat 80 XX w..

Rozdział II zatytułowany jest „Burza nad Pekinem”. Mamy tu pewne podobieństwo do pozycji autorstwa Zbigniewa Flisowskiego pod tytułem „Burza nad Pacyfikiem”, ale wróćmy do meritum. Osadzenie w historii Chin placu Tianammen powodowało, że z biegiem czasu miejsce to nabrało szczególnego znaczenia dla ludności oraz dla władz, które w imię maoistowskiej „nowej religii” dokonały zmian w urbanistyce i architekturze miejsca. Patrząc z perspektywy II połowy XX wieku plac Niebiańskiego Spokoju był dla ludności miejscem zbiorowej żałoby w 1976 r. po śmierci popularnego premiera Zhou Enlaia i protestów przeciwko działalności „bandy czworga”, która po śmierci Mao Zedonga próbowała przejąć władzę w państwie w celu zabetonowania uwstecznienia, jakie nastąpiło w Chinach w okresie Wielkiej Proletariackiej Rewolucji Kulturalnej. Wydarzenie to stanowiło swoisty powiew „nowego”. Pewna wyrwa w chińskim monopartyjnym monolicie została dokonana w momencie, gdy w grudniu 1978 r. na murze na ulicy Xidan pojawiły się „dazibao” autorstwa Wei Jingshenga, które nawoływały do wprowadzenia w Chinach demokracji. Zatem w ciągu

kilkunastu lat zmiany w sytuacji wewnętrznej Chin nabierały tempa, który to proces został prawidłowo ukazany przez P. Dr. Benkena (s. 77-78).

Zastrzeżenie konstrukcyjne budzi w tej części podrozdział poświęcony postaci Deng Xiaopinga, który zdaniem piszącego niniejsze słowa powinien znaleźć się w rozdziale wcześniejszym. Wówczas byłby doskonałym wprowadzeniem do całości omawiającej reformy Deng Xiaopinga. A tak, odnosi się wrażenie, że ta partia tekstu została w niezbyt przemyślany sposób doklejona do całości rozdziału (s. 77-88).

W krajach komunistycznych nie było niczym nowym ukrywanie faktycznego stanu zdrowia dygnitarzy partyjnych, stąd też z perspektywy czasu nie powinna dziwić reakcja społeczeństwa na śmierć Hu Yaobanga. Raczej zdziwienie może budzić fakt, iż kierownictwo KPCh zostało zaskoczone śmiercią tego dygnitarza (s. 88). Przybycie studentów na plac Niebiańskiego Spokoju w II połowie kwietnia 1989 r., tj. po śmierci cieszącego się autorytetem w społeczeństwie Hu Yaobanga i wysunięcie przez nich postulatów pod adresem władz musiało zostać w jakiś sposób przez te władze rozwiązane (s. 91-92), stąd też pobicie przez policję Wang Zhiyonga wieczorem 19 kwietnia 1989 r. wskazywało na obieranie przez władze ChRL kursu siłowego (s. 93). Autor ukazuje, że najbliższe dni nasycone były próbami rozbijania demonstracji, w sposób, który określilibyśmy mianem „soft” (s. 93-94). Natomiast nie ma gwarancji, że plądrowanie sklepów przez demonstrantów nie miało podłoża ekonomicznego (s. 95).

Habilitant ocenił wydarzenia w Pekinie z końca kwietnia, jako uświadomienie władz o tym, że w państwie narasta kryzys władz, którego nie da się rozwiązać poprzez działania propagandowe, bazujące na strachu (s. 107). Studenci, jako przyszła elita intelektualna Chin nadal nawoływali do demokratyzacji życia w Chinach i transparentności działań partii. Podjęcie protestu głodowego przez studentów (s. 117-118) aż prosi się o ocenę, jak to działanie zostało ocenione przez władze partyjne. Autor słusznie zauważył, że podczas wiosennego kryzysu w Chinach Zhao Ziyang i Deng Xiaoping prowadzili własne rozgrywki związane z umacnianiem własnej pozycji (s. 129 i s. 134), ale w takim świecie jakim była KPCh naprawdę nikt nie był pewien tejże pozycji. Wyjście Li Penga do przedstawicieli demonstrantów w dniu 18 maja 1989 r. i próba „zagadania” spotkania powinno być wskazówką, że władze nie zdecydują się na ustępstwa, choćby w postaci uznania ruchu studenckiego za „legalny i patriotyczny” (s. 130).

Decyzja w wprowadzeniu w pierwszym rzucie do Pekinu jedenastu armii wojska chińskiego jednoznacznie wskazywała na podjęcie przez władze rozwiązań siłowych, do

rozlewu krwi włącznie. Rozsiewane w tym czasie pogłoski o rzekomych buntach wojska przeciwko KPCh (s. 147) można porównać z adekwatnym wydarzeniami kryzysowymi w tzw. „demoludach” i wyssanymi z palca szeptankami „wojsko z nami”. Przy nasyceniu Pekinu dużymi zgrupowaniami chaotycznie działającego wojska nieuniknione były wypadki (s. 153).

Deng Xiaoping dostrzegał konieczność zmian w partii i państwie. Wzywał do odwagi w zakresie wprowadzania reform społeczno-gospodarczych, a przede wszystkim dawał czytelny sygnał, że Chiny nie mogą powrócić do izolacji, którą (tak jak rewolucję kulturalną) nazwał katastrofą (s. 172-173). Jednocześnie umiejętnie balansował pomiędzy „nadmiernymi liberałami” w łonie KPCh a partyjną „konserwą”. Utrzymanie władzy w umiarkowanym duchu reformatorskim stało się priorytetem. Protest studencki to „zamieszki”, natomiast represje mają być zastosowane jedynie wobec przywódców tychże zamieszek (s. 179). P. Dr. Benken opisując szczegółowo wydarzenia z początków czerwca 1989 r. na placu Tiananmen pozwala zorientować się czytelnikowi w eskalacji wydarzeń, w których czas grał na niekorzyść protestujących, natomiast władza umacniała swą pozycję.

Nieuniknione stracie doprowadziło do ofiar po stronie protestujących, wspartych przez mieszkańców Pekinu oraz po stronie sił porządkowych (s. 211), gdzie na tych ostatnich dokonywano linczu. (s. 211). Już Gustaw Le Bon w „Psychologii tłumu” zwrócił uwagę na pierwotne instynkty, które kierują tłumem, stąd też poszczególne, agresywne jednostki w działaniach przeciwko wojsku i policji mogły zyskać sobie zwolenników w opozycji do biernego oporu i pacyfistycznych nastrojów innych protestujących.

Uściślenia wymaga rodzaj broni pancernej użytej przeciwko protestującym. P. Dr Benken podaje, że były to transportery opancerzone Typ 63 i czołgi typ 59 (s. 196). Z innych materiałów skądinąd wiadomo, że w pacyfikacji zgrupowanych na placu Tiananmen protestujących armia chińska użyła transporterów YW 531 (typ 63 A), które nie były kopiami konstrukcji zagranicznych. Natomiast jeśli chodzi o czołgi to był to dokładnie czołg średni Typ 59-II.

Podsumowując ten obfity w szczegóły II rozdział odnosi się wrażenie, że autor nadmiernie go rozdrobnił podrozdziałami, a niektóre partie można by bez szkody dla całości skomasować.

Rozdział trzeci monografii nosi tytuł „Reperkusje”. W ten sposób wpisuje się on swą treścią w klasyczną triadę: przyczyny-przebieg-skutki. Partia jawi się jako beton umysłowy, który dla obrony swego status quo poświęci jak najwięcej ofiar. Autor ukazał w nim między

innymi opinie, jakie lansowano w środkach masowego przekazu, a które miały ukazać siły porządkowe, dokonujące krwawej pacyfikacji w jak najlepszym świetle (s. 252-253). Autor konfrontuje ten obraz z relacjami protestujących, którzy również starali się jak najkorzystniej ukazać. Interesujące są informacje odwołujące się do raportów polskich dyplomatów, którzy stosując znaną już w PRL retorykę nazywali pekińskie starcia z wojskiem i policją „wydarzeniami kwietniowo-czerwcowymi” (s. 258). Dr. P. Benken zwrócił uwagę na to, iż jedność społeczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej po wydarzeniach na placu Tianamnen aparat polityczno-państwowy budował metodą prób zastraszania społeczeństwa lub skazywania na banicję. W ocenie polskich dyplomatów kryzys, którego apogeum nastąpiło w Pekinie na placu Tianamnen świadczył o narastającym w Chinach konflikcie pokoleniowym. Świadomość Deng Xiaopinga o braku powszechnej akceptacji dla rozwiązania siłowego, jakie zostało użyte w Chinach (s. 274) świadczy jednocześnie o klasycznej pozycji każdego przywódcy, który w trudnych sytuacjach zawsze jest sam.

Opinia świata ws. pacyfikacji była zdecydowanie negatywna, natomiast w krajach socjalistycznych zauważalny był rozdźwięk od potępienia po głosy poparcia. Dla Zachodu kluczowym było utrzymanie otwarcia Chin, a nie ponowne zamknięcie kraju połączone z wpełnieniem go w ramiona Moskwy. Stąd też niemrawe działania polityczne Zachodu (sankcje) w stosunku do władz Chin podyktowane były wielką polityką.

Rozdział IV autor poświęcił wzajemnym relacjom Chiny-Polska w świetle kryzysów z końca lat osiemdziesiątych. Niebagatelną rolę w postrzeganiu Polski odegrało to powstanie „Solidarności” z Lechem Wałęsą na czele oraz stan wojenny. Zauważalny był dualizm osądów. Dla KPCh wzorem do naśladowania był Wojciech Jaruzelski i stan wojenny, natomiast dla ludności Wałęsa i „Solidarność” (s. 291). KPCh uważała, że pod koniec lat 80. opozycja w Polsce stała się zbyt agresywna, natomiast doświadczenia władz PRL z roku 1981 pozwoliły na opanowanie tej sytuacji. Jednak z biegiem czasu mimo zastrzeżeń Chiny deklarowały swe wsparcie dla przemian w Polsce sygnowanych przez Jaruzelskiego, który zdaniem władz ChRL był gwarantem stabilności socjalistycznego kierunku rozwoju, mimo zastrzeżeń Deng Xiaopinga, uważającego że wszystkie ruchy wolnościowe w Europie wschodniej są przejawem „miękości” władz. Deng Xiaoping jakby nie dostrzegał erozji systemu komunistycznego w Europie wschodniej. Polskie echa wydarzeń w Pekinie w postaci protestów opozycji, potępiającej krwawą pacyfikację były jednocześnie próbą sił w kraju nad Wisłą. Zauważalna była rosnąca pozycja Konfederacji Polskie Niepodległej, co autor dostrzega (s. 324). Wydarzenia w Chinach w pewien sposób przyczyniły się do nawiązania w Polsce

konstruktywnego dialogu pomiędzy władzą a opozycją (s. 332-333), co jednocześnie pozwoliło na odejście od koncepcji wprowadzenia w Polsce stanu wyjątkowego po 4 czerwca 1989 r., zatem po przegranych przez władzę pierwszych częściowo wolnych wyborów.

Pracę podsumowuje zakończenie. Trudno nie zgodzić się z P. Dr. Benkenem, który zwrócił uwagę na skalę protestów w ChRL, które miały miejsce w roku 1989 w odniesieniu do ludności wiejskiej. To ona stanowiła 80% ówczesnej populacji Chin i to ona (a nie inteligencja i robotnicy) była głównym negatywnie nastawionym odbiorcą haseł proreformatorskich. To z ich strony mógł liczyć na poparcie Deng Xiaoping.

Wykaz źródeł i opracowań pozwala czytelnikowi na zorientowanie co do zasobu materiałowego, w którym habilitant przeprowadził kwerendę i który wykorzystał do napisania monografii. Widzimy tu archiwalia z pięciu archiwów (Archiwum Akt Nowych, Archiwa Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, Krakowie i w Warszawie, oraz Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie). Dokumenty opublikowane obejmują 12 pozycji, wspomnienia -13 pozycji, cztery roczniki prasowe (w tym trzy z roku 1989). Wykaz opracowań obejmuje ogółem 106 pozycji. Literatura została dobrana adekwatnie do treści opracowania, ale jest w niej niedostatek pozycji obejmujących swą treścią szerszego spojrzenia na wpływ polityki obu sterników na Chiny. Taką pozycją jest chociażby zbiór pod wspólnym tytułem „Afterlives of Chinese communism: political concepts from Mao to Xi” pod redakcją Christiana Sorace’a, Ivana Franceschiniego i Nicolasa Loubere’a.

Mimo pewnych uwag o charakterze polemicznym z autorem P. Dr. Benkenem uważam, że przedstawiona do oceny praca jest wartościowym materiałem przybliżającym czytelnikowi politykę wewnętrzną Chińskiej Republiki Ludowej pod koniec XX wieku.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę przedstawiony przez P. Dr. Benkena dorobek naukowy, dydaktyczny i popularyzatorski, oraz przedstawioną do oceny monografię należy stwierdzić, że w świetle wymagań określonych w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym całość stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny naukowej jaką jest historia.

W związku z powyższym, z całym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie Pana Doktora Przemysława Benkena do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Piotr Piłs